

Daniel Naborowski - Do Anny

Z czasem wszystko przemija, z czasem bieżą lata,
Z czasem państw koniec idzie, z czasem tego świata.
Za czasem stawa dowcip i rozum niszczeje,
Z czasem gładkość, uroda, udatność wiotszeje.
Z czasem kwitnące łąki krasy ostradają,
Z czasem drewna zielone z liścia opadają.
Z czasem burdy ustają, z czasem krwawe boje,
Z czasem żal i serdeczne z czasem niepokoje.
Z czasem noc dniowi, dzień zaś nocy ustępuje,
Czasowi zgoła wszystko na świecie hołduje.
Szczyra miłość ku tobie, Anno, me kochanie,
Wszystkim czasom na despekt nigdy nie ustanie.